

BEKA KSH x MAKU KSH, Ostatni Raz

Kolor zieleni w jej oczach się mieni
Ktoś inny być może to bardziej doceni
A smutek i żal niewiele zmieni, tak ostatni raz
Zobaczę ją, ze łzami do ziemi
Założę te dresy i pójdę na trening
Bo baletu smak niewiele zmieni, tak ostatni raz
Kolor zieleni w jej oczach się mieni
Ktoś inny być może to bardziej doceni
A smutek i żal niewiele zmieni, tak ostatni raz
Zobaczę ją, ze łzami do ziemi
Założę te dresy i pójdę na trening
Bo baletu smak niewiele zmieni, tak ostatni raz
Mrugała do mnie jak by miała tiki
Niewiele gadałem nie miałem taktyki
A w mojej kieszeni telefon i pliki
A moje dowcipy to droga do cipy
Jej podałem gałę to tiki taka
Wzięła do buzi jak Tic-Taca
Chciała się bawić i pić, latać
Dałem jej zielone liście jak Papaj
A-a
Nie wiele dzielę, bo mnożę jak mogę
Ona wie o tym, bo zna moją drogę
I wie o tym, że ja mam chuja jak nogę
Bekari to ziomal, a dla niej to mało
Co jaja ma duże takie jak gombao
Mało, mało cokolwiek bym nie dał to było za mało
Nie będę mówił jak ma żyć, bo robi swoje, to twój los
Za wiele ran zadała mi, więc w dłoni mam zielony top
Jak było miło w miłości, potem się biło, śniło coś
O wielkich planach po których, jej gorzkie łzy spływają wciąż
Kolor zieleni w jej oczach się mieni
Ktoś inny być może to bardziej doceni
A smutek i żal niewiele zmieni, tak ostatni raz
Zobaczę ją ze łzami do ziemi
Założę te dresy i pójdę na trening
Bo baletu smak niewiele zmieni tak ostatni raz
Kolor zieleni w jej oczach się mieni
Ktoś inny być może to bardziej doceni
A smutek i żal niewiele zmieni tak ostatni raz
Zobaczę ją ze łzami do ziemi
Założę te dresy i pójdę na trening
Bo baletu smak niewiele zmieni tak ostatni raz